

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Kempieńska – Krawczyk

Ławnicy Mirosława Mularczyk, Zygmunt Breguła

Protokolant E. S.

w obecności **Prokuratora Marcina Masłowskiego**

po rozpoznaniu w dniach 30.08.2018 r., 25.10.2018 r., 16.11.2018 r., 18.11.2018 r. i 10.01.2019 r.

sprawy:

M. H.

ur. (...) roku w G.

s. P. i K. zd. N.

Ł. H. (1)

ur. (...) roku w G.

s. P. i K. zd. N.

oskarżonych o to, że:

w dniu 28 marca 2018 roku w G. przy ul. (...), działając wspólnie i porozumieniu grozili D. B. (1) i K. M. natychmiastowym użyciem przemocy, posługując się trzymanym i wymierzonym przez M. H. w kierunku D. B. (1) nożem sprężynowym i zabrali w celu przywłaszczenia buty marki C. o wartości 100 zł oraz zegarek imitującego R. o wartości 250 zł na szkodę D. B. (1) oraz buty marki N. o wartości 200 zł, środki pieniężne w kwocie 3 zł, plecak marki P. o wartości 40 zł oraz słuchawki marki S. o wartości 60 zł na szkodę K. M., tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k.

przy czym Ł. H. (1) zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 17 lipca 2011 roku do 17 lipca 2013 roku kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G., Wydział III Karny z dnia 23 września 2008 roku, sygn. akt III K 1503/06, za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., objętym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w G., Wydział III Karny z dnia 8 grudnia 2015 r. sygn. III K 900/15 tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka

1. oskarżonego **M. H.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym przyjmuje, że zabrał on w celu przywłaszczenia środki pieniężne w kwocie 20 złotych, czym wypełnił znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k. i za to na mocy art. 280 § 2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2. oskarżonego **Ł. H. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym przyjmuje, że zabrał on w celu przywłaszczenia środki pieniężne w kwocie 20 złotych, czym wypełnił znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 280 § 2 k.k. wymierza mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;
3. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu M. H. na poczet orzeczonej kary rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 28 marca 2018 r. godz. 23:40 do dnia 22 stycznia 2019 r.;
4. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu Ł. H. (1) na poczet orzeczonej kary rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 7 kwietnia 2018 r. od godz. 9:15 do godz. 15:25;
5. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz:
 - pokrzywdzonego K. M. kwoty 120 (sto dwadzieścia) złotych płatne do rąk jego przedstawiciela prawnego,
 - pokrzywdzonego D. B. (1) kwoty 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych płatne do rąk jego przedstawiciela prawnego,
6. na zasadzie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26.05.1982 r. prawo o adwokaturze zasądza na rzecz:
 - adw. A. P. kwotę 1180,80 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt złotych i 80 groszy) w tym 23% VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu Ł. H. (1);
 - adw. P. Ł. kwotę 1328,40 zł (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia osiem złotych i 40 groszy) w tym 23% VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. H.;
7. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych od ponoszenia opłaty i kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Barbara Kempieńska – Krawczyk

Mirosława Mularczyk Zygmunt Breguła

Sygn. akt IV K 118/18

UZASADNIENIE

W dniu 28 marca 2018 roku około godziny 12.00 w G. przy ul. (...) E. S. i jego brat K. S. umówili się na spotkanie z ich znajomym P. W.. W oczekiwaniu na wymienionego do braci podszedł znany im Ł. H. (1), a po około 5 pięciu minutach, jego młodszy brat M. H.. Wymienieni zaczęli zażywać dopalacze za pomocą dwóch połączonych butelek plastikowych. W pewnym momencie obok przechodziła grupa chłopców D. B. (1), K. M. i M. F., których zaczął Ł. H. (1) wypytując ich o to co robią w tym miejscu, gdzie idą, co ze sobą mają, czy mają telefony i pieniądze. Pokrzywdzeni chcieli iść dalej, ale drogę zagroził im Ł. H. (1) do którego podszedł M. H., uniemożliwiając im odejście. Oskarżeni kazali przejść D. B. (1), K. M. i M. F. w pobliską dróżkę oddaloną od miejsca gdzie się spotkali o około 30 metrów, gdzie zażądali od pokrzywdzonych pieniędzy. Pokrzywdzonych było trzech, oskarżonych dwóch, którym towarzyszyli ich znajomi, łącznie pięciu. Pokrzywdzeni wykonywali, w obawie przed reakcją oskarżonych, w obawie o swoje zdrowie (ewentualne pobicie) polecenia oskarżonych. K. M. przekazał Ł. H. (1) 20 zł. Następnie Ł. H. (1) i M. H. przeszukali odzież wymienionych, w tym portfele i ich legitymacje, zapoznając się z adresami miejsca ich zamieszkania, oglądali też należące do nich telefony, po czym zażądali ściągnięcia bluz, jakie mieli na sobie. Ł. H. (1) i M. H. przymierzali bluzy, po czym je zwrócili. Następnie zażądali butów należących do wymienionych. Gdy D. B. (1) nie chciał oddać swoich butów Ł. H. (1), M. H. wyciągnął nóż sprężynowy i wymierzył jego ostrze w kierunku klatki piersiowej D. B. (1), który w obawie o własne życie i zdrowie oddał swoje buty marki C. Ł. H. (1), a ten oddał swoje buty sportowe koloru szarego. W tym samym czasie M. H. zażądał butów marki N. od K. M., który zrealizował żądanie oskarżonego widząc, iż Ci posługują się nożem. Oskarżony oddał wymienionemu swoje buty również marki N.. Następnie Ł. H. (1) i M. H. przeszukali plecaki pokrzywdzonych. Plecak marki P. należący do K. M., wraz ze znajdującymi się słuchawkami

marki S. zabrał Ł. H. (1), który zabrał również zegarek należący do D. B. (1). Ł. H. (1) groził pokrzywdzonym użyciem przemocy w przypadku zgłoszenia tej sytuacji na Policję. Oskarżeni grożąc D. B. (1) i K. M. natychmiastowym użyciem przemocy, posługując się trzymany i wymierzonym przez M. H. w kierunku D. B. (1) nożem sprężynowym zabrali pokrzywdzonym w celu przywłaszczenia buty marki C. o wartości 100 zł oraz zegarek imitującego R. o wartości 250 zł na szkodę D. B. (1) oraz buty marki N. o wartości 200 zł, środki pieniężne w kwocie 20 zł, plecak marki P. o wartości 40 zł oraz słuchawki marki S. o wartości 60 zł na szkodę K. M..

Ł. H. (1) zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 17 lipca 2011 roku do 17 lipca 2013 roku kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G., Wydział III Karny z dnia 23 września 2008 roku, sygn. akt III K 1503/06, za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., objętym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w G., Wydział III Karny z dnia 8 grudnia 2015 r. sygn. III K 900/15 tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Dodatkowo Ł. H. (1) pozostawał w tym czasie na ucieczce z Aresztu Śledczego w G. gdzie odbywał karę pozbawienia wolności i w dniu 18 grudnia 2017 roku uciekł z Zakładu (...), gdzie wykonywał pracę w systemie bez konwojenta (k. 143)..

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się częściowo na wyjaśnieniach oskarżonych M. H. (k-369v-370,100-101,104), Ł. H. (1) (k- 370-370v157-158), zeznaniach świadków : D. B. (1) (k. 371-373,1-2, 53-54, 80-82, 130-131), M. F. (k.407-408, 34-35, 87-88, 132-133), K. M. (k. 392v-394v,42-43), P. W. (k.406v-407, 68-69. 71-72), E. S. (k. 409v-410v,78-79), K. S. (k. 408v-409v,125-126) oparł się również na protokołach oględzin miejsca, rzeczy, osoby, dokumentacji fotograficznej, protokołach przeszukania, zatrzymania osoby, rzeczy i innych jeszcze dowodach przeprowadzonych podczas rozprawy i opisanych poniżej (k- 412).

M. H. w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do zarzucanego mu czynu jednocześnie podnosząc, że „nikt tam nie miał noża i ja go nie widziałem„ (k- 100-101). Wyjaśnił, że 28.03.2018r umówił się z kolegą E. „pogadać” na ul. (...), będąc tam „zeszli drogą na koleję”, gdzie na usypie spotkał brata Ł. H. (1) w towarzystwie dwóch kolegów, których nie znał(k- 100). Dodał, że brata długo nie wiedział, gdyż odbywał karę pozbawienia wolności a w tym czasie „był na ucieczce„ (k- 101). Dalej wyjaśnił, iż spożywając z bratem piwa zauważyli trzech młodych chłopców , których zaczęli pytając o papierosy. Jeden z nich dał oskarżonemu 20 zł a następnie prowadzili normalną, niezobowiązującą rozmowę podczas której jeden z pokrzywdzonych zaproponował oskarżonemu wymianę butów, gdyż zauważył, że oskarżony ma swoje zniszczone. „powiedziałem mu , że jak chce to możemy się wymienić. On się na to zgodził powiedział, żebym dał mu swoje bo nie będzie miał jak wrócić do domu” a później „staliśmy i normalnie rozmawialiśmy”(k- 101). Składając wyjaśnienia kolejny raz podtrzymał wyjaśnienia uprzednio złożone , dodając , iż „przyznaje się do tych kradzieży butów” po czym zmienił treść wyjaśnień podkreślając, iż „zamieniłem się na te buty, to nie jest kradzież”, (k- 104).

Oskarżony składając wyjaśnienia przed sądem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał wszystkie wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, dodatkowo wyjaśniając „Ja ten nóż podniosłem z ziemi, z miejsca w którym byliśmy. Leżał przy drzewie. Ja go podniosłem z ciekawości, nie wymachiwałem nim, nie groziłem nikomu i wymieniałem się z tym chłopakiem butami” , „To była po prostu wymiana. To pokrzywdzony zwracał uwagę na zły stan mojego obuwia”(k- 369v-370) oraz „Z ciekawości przymierzaliśmy ich bluzy. Oni nie protestowali” „trzymałem ten nóż w ręce po prostu” (k- 370).

Ł. H. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym i odmówił składania wyjaśnień. (k-157-158).

Przed sądem oskarżony podniósł, że „Przyznaję się do tego, że byłem w danym miejscu, że wziąłem chłopakowi buty(k- 370). Potwierdził, że do zdarzenia doszło kiedy „oddaliłem się z grupy wolnościowej z AŚ w G.”. Odnośnie zdarzenia wyjaśnił „przechodziła jakaś grupa 3 chłopców i zaczęła się rozmowa, normalna, na temat piłki, były „śmiechy, chichy”. Jeden z tych chłopaków zauważył, że mój brat ma rozwalone buty a mój brat powiedział mu, że mama umiera. Temu chłopcu zrobiło się żal brata i oni zamienili się butami i ja potem zamieniłem się z tym najwyższym chłopakiem.” Wobec

czego oskarżony wyrażał zdziwienie przedstawionym mu zarzutem. Dodał też, że „dostałem od jednego z chłopaków zegarek. Trudno mi określić, czy on mi to dał.”(k- 370v). Nie pamiętał „czy przeszukiwaliśmy plecaki chłopców”... „czy zabraliśmy chłopcom słuchawki marki S.”...” Nie pamiętam w ogóle sytuacji noża.” Pamiętał natomiast, że „jeden chłopak na samym początku wyciągnął 20 zł na papierosy”.

Sąd przypisał walor wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych co do czasu, miejsca zdarzenia, osób biorących w nich udział albowiem tej treści wyjaśnienia korespondują z zeznaniami pokrzywdzonych, z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków poniżej opisanych jak i dowodami w postaci protokołów przeszukania, zatrzymania osób i rzeczy, oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną, którym to dowodom jako obiektywnym sąd dał wiarę. W pozostałym zakresie sąd odmówił im wiary uznając, iż stanowią przyjętą przez oskarżonych linię obrony, nieudolną acz dozwoloną prawem którą, w zestawieniu z poniżej przedstawionymi dowodami, nie sposób ocenić pozytywnie. Wyjaśnienia oskarżonych jakoby pokrzywdzeni bez przymusu, sami z własnej inicjatywy oddali oskarżonym swoje rzeczy i że oskarżeni nie posługiwali się nożem podczas zdarzenia są naiwne, sprzeczne z jakimikolwiek zasadami logiki. Analogicznie sąd ocenił wyjaśnienia M. H., a to, że nóż „znalazł przypadkowo, że leżał na ziemi właśnie w tym czasie, w tym miejscu i podczas tego zdarzenia i przypadkowo go znalazł i podniósł go z ciekawości”. Linią obrony Ł. H. (1) było zasłanianie się „niepamięcią”.

Zeznania pokrzywdzonych D. B. (1), K. M. i M. F., zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem są koherentne, homogeniczne, wzajemnie się uzupełniają tworząc jednolitą całość. Zeznania ich korespondują z zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia a to: P. W., K. S. i E. S., którym sąd również przypisał walor wiarygodności nie znajdując podstawy do kwestionowania ich szczerości. Przed sądem złożyli analogicznej treści zeznania, niewielkie zmiany w ich treści należy tłumaczyć tym, iż zacierają się w pamięci ludzkiej z upływem czasu, pewne rzeczy, nie wpłynęło to jednakże na pozytywną ocenę ich zeznań.

Podkreślić należy, iż pokrzywdzeni to dzieci, które silnie przeżywały fakt spotkania z oskarżonymi w sądzie i składania zeznań, co stanowiło powód przesłuchania ich pod nieobecność oskarżonych, zgodnie dodatkowo z prośbą ich rodziców, którzy zaznaczali, iż zdarzenie to było silnie traumatycznym przeżyciem dla ich dzieci. Zresztą do incydentu doszło w sądzie k- 393 i 393v o czy prokurator został poinformowany. Znamienne jest, że nawet znajomi oskarżonych wnieśli o ich przesłuchanie pod nieobecność oskarżonych w obawie przed ewentualnymi represjami z ich strony.

Pokrzywdzony **D. B. (1)** w postępowaniu przygotowawczym szczegółowo opisał przebieg całego zdarzenia i sprawców przestępstwa (k- 2, 62-63). Pokrzywdzony nie miał wątpliwości co do tożsamości sprawców i wspólnym dokonaniu rozboju na szkodę jego i kolegi (k- 80-81, 83-86, 130). Wskazał na Ł. H. (1), iż to on pierwszy ich zaczepił, zagradzając im drogę, rozkazując powiedział „nigdzie nie idziecie”(k- 2) z M. H. „zastawili nam drogę, blokując przejście”(k-2). Zażądali „żebyśmy ściągnęli bluzy i buty bo mamy fajne”(k- 2), D. B. (1) wyraźnie podkreślał „byłem wystraszony, zwłaszcza, że było ich więcej bez słowa ściągnąłem bluzę i im dałem” identycznie zrobił M. F..(k- 2). Oskarżeni przymierzali bluzy „ale coś im nie pasowało i je oddali”(k- 2) zażądali oddania butów „bo mi się podobała”(k-2) a, że pokrzywdzony opornie je ściągał M. H. wyciągnął „nóż motylkowy”(..)podszedł do mnie ze skierowanym nożem w moja klatkę piersiową”.. „wystraszyłem się i oddałem moje buty”(..)”K. też oddał swoje buty”(k-2). Oskarżeni dali im swoje buty, dalej przeszukiwali ich plecaki, telefony „my daliśmy je bez żadnego oporu, my baliśmy się”(..)„ja cały czas miałem świadomość, że oni mają nóż”(k- 2). Ł. H. (1) zabrał plecak K. M., jego słuchawki i zegarek D. B. (1). Pokrzywdzony dodał, iż oskarżeni przeglądając zawartość ich portfeli zapoznali się z ich dokumentami oświadczając, że teraz wiedzą gdzie pokrzywdzeni mieszkają, co dodatkowo wzbudziło ich obawy. Oskarżeni grozili im „że „jeżeli zawiadomią policję to stanie im się krzywda „(k- 130-131).

Składając zeznania przed sądem złożył tożsame zeznania z poprzednimi (k- 371v-373) podkreślając „ My podeszliśmy tam. Jeden miał nóż i się baliśmy i zaczęliśmy wykonywać ich polecenia, czyli mieliśmy ściągać swoje buty, kurtki, bluzy, zegarek.”(k-371v), zeznał, że M. H. „miał nóż. On miał go chyba w tylnej kieszeni spodni. (..)go trzymał i się wystraszyliśmy tego” (k- 371v). Dodał też „raczej nie chciał użyć tego noża, a raczej nas wystraszyć. On wyciągnął ten nóż i go pokazał, nóż był skierowany w naszą stronę(..), jednocześnie dodał „myślałem, że oskarżony nie użył by noża, niemniej zawsze jest jakieś prawdopodobieństwo, że go użyje”(k- 372), „nóż był najprawdopodobniej składany,

typu motylkowego. Ja widziałem ostrze tego noża”(..)”Ja uważam, że chciał nas wystraszyć, o tym świadczył sam fakt wyciągnięcia tego noża. Nóż był dwustronny”(k- 371v).Dalej podniósł, że „drugi ze sprawców dostrzegł nóż i fakt wyciągnięcia go ale nie zareagował w żaden sposób. Nie powstrzymał”(k- 372). Zeznał, „Ja oddałem im swoje rzeczy dobrowolnie, bo się wystraszyłem przewagi liczebnej, bo ich było 5 a nas 3, a później jeszcze tego noża jak go wyciągnęli”, „Gdybym się nie bał, nie oddałbym swoich rzeczy”(k- 372)”.D. B. (2) dodał, iż pod koniec zdarzenia „pomimo tego, że nie widziałem tego noża, wydałem te rzeczy(plecak), bo byłem dalej wystraszony(k- 372v). Podniósł też, że „gdybym kategorycznie nie chciał wydać butów, to myślę, że mógłby użyć noża.”(..) odnośnie oskarżonych zaznaczył, że „każdy z nich widział co drugi z nich robi i słyszał co mówi”(k- 372v).

Pokrzywdzony **K. M.** identycznie jak D. B. (2) przedstawił przebieg zdarzenia i opisał sprawców i ich udział.(k- 42v-43). Zeznał „kazał nam się zatrzymać podejść”(k- 42v) , „jeden z nich wyciągnął nóż(..) nacisnął taki guziczek na rękojeści i nóż się rozłożył”(k- 42v). Pokrzywdzony wskazał na tablicy poglądowej M. H. jako tego , który bezpośrednio trzymał nóż i nim groził (k- 43v). Dodał, że towarzyszący oskarżonym młody chłopak powiedział „że jesteście dziećmi i szkoda nas męczyć” ale oskarżeni nie reagowali (k- 42v-43)”my robiliśmy to co oni chcą bo się ich baliśmy. Ich było więcej, mieli nóż i wyglądali jakby byli naćpani”(k- 43). Dalej analogicznie jak D. B. (2) przedstawił jak oskarżeni zabierali im kurtki, buty, zegarek, przeglądali plecaki a jemu plecak zabrali oraz słuchawki, jak zapoznawali się z ich legitymacjami szkolnymi i podanymi tam danymi. (k- 43). Pokrzywdzony zeznał, że wręczył Ł. H. (1) 3 zł, przed sądem , że 7 zł , nie był pewny kwoty. Z zeznań D. B. (2), K. i E. S. oraz wyjaśnień Ł. H. (2) wynikało niezbiecie, że otrzymał on od pokrzywdzonego kwotę 20 zł, dlatego sąd tę kwotę przyjął jako właściwą i zmienił w tym zakresie opis zarzutu przypisanego oskarżonym. Potwierdził też fakt, iż oskarżeni grozili im pobiciem jeżeli powiadomią policję (k- 43v).

Przed sądem K. M. złożył jednakowe zeznania jak w postępowaniu przygotowawczym, ponownie szczegółowo opisał przebieg zdarzenia acz chronologię zabieranych rzeczy podał inną lecz po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego, kiedy to wiedzę na temat przebiegu zdarzenia miał świeższą, podtrzymał je. „ Oni zaszli nam drogę i powiedzieli, że mamy iść z nimi, grozili nam nożem”(k- 393) (...)oskarżeni zaczęli nam mówić, że mamy ściągnąć kurtki, plecaki i im pokazać. My baliśmy się ich, bo jeden z oskarżonych trzymał nóż w ręce”. „Zagroził nam nożem więc ja i D. wykonaliśmy ich polecenie i oddaliśmy im buty”(k- 393) „trzymał nóż w ręce za rękojeść, ostrzem skierowany w moim i kolegi kierunku (..)groził, że w przypadku nie posłuchania ich, stwierdził, że może go użyć. Powiedział, że jeżeli nie oddamy rzeczy, to może go użyć, to wynikało z kontekstu jego wypowiedzi.”(k- 393v) „My baliśmy się, że on użyje noża i oddawaliśmy buty”(k- 393v). Pokrzywdzony zeznał , że w trakcie zdarzenia M. H. przekazał nóż Ł. H. (1) jednakże ani D. B. (2) czy K., E. S. tego faktu nie odnotowali, nie wynika też to z wyjaśnień oskarżonych,dlatego sąd przyjął zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, iż pod koniec zdarzenia M. H. schował go ponownie do kieszeni. K. M. widocznie w taki sposób zakonotował tę sytuację, najwyraźniej fakt posługiwania się nożem przez oskarżonych silnie na niego traumatycznie oddziaływało, co zresztą widoczne było podczas składania przez niego zeznań, nie zmienia to jednakże oceny zeznań świadka dokonanej powyżej przez sąd. Często bowiem w zeznaniach podkreślał „. Kiedy wyciągnął nóż, to już baliśmy się, że go użyją, dlatego odpuściliśmy ucieczkę i postanowiliśmy się poddać. (k- 393v).

Pokrzywdzeni D. B. (2) , K. M. oraz M. F. zeznali też , iż oskarżeni i ich towarzysze palili „przez butelki , poszatkowany na sreberku susz”. Zeznania ich korelują z protokołem oględzin miejsca zdarzenia, dokonaną dokumentacją fotograficzną (k-9-15). Świadkowie K. i E. S. również potwierdzili ten fakt.

Bezpośredni świadek zdarzenia kolega D. B. (2) i K. M. **M. F.** złożył w postępowaniu przygotowawczym (k- 34-35, 87v-88, 132v-133) jak i przed sądem (k- 407-408) współbrzmiające zeznania do zeznań pokrzywdzonych. Rozpoznał oskarżonych na tablicach poglądowych, przedstawił co każdy z nich robił, potwierdził fakt posługiwania się nożem przez nich, zabrania pokrzywdzonym rzeczy, grożenia im m.in. „połamaniem rąk”, „wywiezienia do lasu ”,kiedy zawiadomią policję o zdarzeniu.(k- 132v). Analogicznie jak pokrzywdzeni zrelacjonował całe zdarzenie opisując je drobiazgowo w tym zachowanie oskarżonych. Sąd dał im wiarę, brak w nich chwiejności, są jednorodne z zeznaniami pokrzywdzonych.

Bracia **K. i E. S.** oraz **P. W.** złożyli zeznania zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem bliźniaczej treści do zeznań pokrzywdzonych oraz M. F.. Zeznania tych świadków są spójne, przekonywujące, konsekwentne dlatego sąd przyznał im walor wiarygodności. Świadkowie Ci w bogaty sposób opisali przebieg zdarzenia, który koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonych.

E. S. zeznał „Ł. H. (1) zaczął tych chłopców i zaczął wypytywać o różne rzeczy”, „zagroził im drogę i nie pozwolił im przejść dalej „(k- 79) Zaznaczył iż oboje oskarżeni zaczęli wypytywać pokrzywdzonych „co mają , czy mają telefony”, oglądali je bo pokrzywdzeni byli wystraszeni i oskarżonym je wydali. Zaznaczył, że powiedział Ł. H. (2) by pokrzywdzonych wypuścił lecz ten „ na to nie pozwalał „(k- 79). Dalej wskazał jakie rzeczy zażądali od pokrzywdzonych oskarżeni a to :plecak , zegarek , buty. Podnosił , że pokrzywdzeni byli wystraszeni i wykonywali polecenia oskarżonych. Potwierdził, iż M. H. posługiwał się nożem „machał nożem i chciał chyba postraszyć tych pokrzywdzonych„ (k- 79) a Ł. H. (1) pokrzywdzonym groził pobiciem jeżeli zgłoszą policji co się zdarzyło (k- 79. Dodał „mnie szkoda było tych chłopaków(...)Ł. to taki zbój”(k- 79). Przed sądem zeznał identycznie jak w postępowaniu przygotowawczym, nie był pewny co do chronologii zabieranych przez oskarżonych pokrzywdzonym rzeczy jednak po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego podtrzymał je gdyż wówczas oczywistym jest , iż pamiętał lepiej. Dodał, że „Młodzi się wystraszyli, ściągnęli buty”(k- 409v). Podniósł, że „Ja kilkukrotnie mówiłem do Ł., że ma zostawić tych młodzieńców, bo starałem się poczuć być w ich skórze, bo też bym się wystraszył ale nie było żadnego wpływu na to co oni robią”(k-410).

Zeznania wręcz identycznej treści złożył w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem **K. S.** (k- 125v-126).Zeznania są nieodrodne co do opisu przebiegu zdarzenia z zeznaniami E. S., pokrzywdzonych, M. F. dlatego z uwagi na ich spoistość , homogeniczność sąd dał im wiarę. K. S. zeznał „Ci chłopcy chcieli przejść ..Ł. zaszedł im drogę” (..) „chłopcy byli wystraszeni” zaczęli wyciągać rzeczy z kieszeni..Ł. zabrał 20 zł „(k- 125v). Oskarżeni zażądali od pokrzywdzonych okazania ich telefonów lecz ostatecznie je oddali, podobnie zachowali się po przymierzeniu bluz pokrzywdzonych.”M. wyciągnął z kieszeni spodni scyzoryk”..sprężynowy”, otworzył go przed chłopakami” (k- 126)(k- 125v). Dodał, że po twarzach pokrzywdzonych zauważył ,że się boją oskarżonych. „M. ten nóż pokazał na samym początku chłopakom , skierował ostrze w ich stronę „(k- 126). Oskarżeni zażądali od pokrzywdzonych wydania ich butów co Ci w obawie przed oskarżonymi zrobili.(k- 126). Świadek szczegółowo opisał całą sytuację. Potwierdził, że oskarżeni zabrali pokrzywdzonym plecak, wziął go Ł. H. (1) jak i zegarek drugiego pokrzywdzonego (k- 126). Podniósł też , że Ł. H. (1) sprawdzał legitymacje szkolne pokrzywdzonych. Groził im , że „ich znajdzie”, „bo wie skąd oni są”(k- 126) jeżeli powiadomią policję o tym zdarzeniu. Potwierdził fakt, iż podczas zdarzenia palili dopalacze. „przez dwie połączone butelki”(k- 126). Zaznaczył że wraz z bratem mówili oskarżonym by zaprzestali takiego zachowania lecz nie było reakcji oskarżonych, przeciwnie Ł. H. (1) powiedział „w więzieniu nie było litości i tutaj też nie ma”, „obawiałem się , że mogą zrobić krzywdę chłopakom”(k- 126). Przed sądem ponownie drobiazgowo opisał przebieg zdarzenia (k- 408v-409v) chociaż chronologię zabieranych pokrzywdzonym rzeczy w pewnych momentach podał inną oraz pewnych rzeczy nie pamiętał ,podniósł jednocześnie , że „zeznawałem na tę okoliczność, nie chcę żeby to było na moją niekorzyść, ja przedtem pamiętałem jak było”(k- 408v). Zeznał „M. H. wyciągnął taki mały nożyk, nie pamiętam skąd go wyciągnął, widziałem go w jego ręku. Wydawało mi się, że chciał postraszyć tym nożem. Ja też się wystraszyłem. (..)M. po prostu trzymał ten nóż i patrzył na niego, ci trzej chłopcy stali obok”(k- 409), „M. trzymał ten nóż i patrzył na jednego z chłopców i mówił do niego (..)Ci chłopcy byli wystraszeni, to było widać”(k- 409).Odczytane mu zeznania z postępowania przygotowawczego w całości podtrzymał.

P. W. zeznał podobnie jak wyżej opisani świadkowie (k- 68-69, 71-72,406v-407)jednakże był on obserwatorem zdarzenia od pewnego momentu. Zeznał, że kiedy podszedł do braci S. by się z nimi przywitać, zaobserwował jak nieznanemu mu mężczyźnie wydaje polecenia trzem młodym chłopcom, by kręcili się wokół własnej osi, odwracali się do niego plecami a Ci wykonywali owe polecenia (k- 68v). Zeznał, że oskarżeni zabrali pokrzywdzonym buty i opisał zapamiętany przez siebie przebieg zdarzenia. Świadek jednak nie zauważył by oskarżeni posługiwali się nożem bądź by zabrali inne rzeczy pokrzywdzonym niż buty i słuchawki (k- 69).Na tablicy poglądowej świadek rozpoznał M. H. i opisał zakonotowane sytuacje z jego udziałem(k- 71v-72). Przed sądem świadek podkreślił, iż w owym czasie był silnie uzależniony od narkotyków i wielu rzeczy nie pamiętał. W zdecydowanej części sąd podzielił

zeznania świadka co do czasu zdarzenia, miejsca, osób biorących w nim udział, częściowo ich zachowania, rzeczy zabranych pokrzywdzonym a które to świadek wymienił. Z przyczyn dla sądu nieznanymi świadek zasłaniał się niewiedzą co do faktu posługiwania się przez oskarżonych nożem podczas zdarzenia jak i co do zaboru innych jeszcze rzeczy pokrzywdzonym czy rzeczywiście z uwagi na problemy związane z koncentracją, postrzeganiem związanym z uzależnieniem od narkotyków, czy niechęcią obciążania oskarżonych swoimi zeznaniami dlatego sąd, co do tej części jego zeznań, podszedł z bardzo dużą ostrożnością.

Zeznania pokrzywdzonych jak i świadków opisanych powyżej idealnie korelują z protokołami oględzin miejsca, rzeczy, osoby, dokumentacją fotograficzną, protokołami przeszukania, zatrzymania osoby i rzeczy a którym to dowodom jako obiektywnym sąd dał wiarę.

Zeznania świadka **M. C.** niczego istotnego nie wniosły do sprawy, dlatego też sąd nie oparł się na nich konstruując stan faktyczny. (k- 406v, 60).

Przechodząc do kwalifikacji czynów zarzucanych oskarżonym należy zacząć od tego, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Według teorii formalno-obiektywnej, przyjęcie współsprawstwa wymaga wypełnienia przez każdego ze współdziałających chociażby części znamion czasownikowych danego typu czynu zabronionego (por. W. Wolter - Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 296 - 297; a także P. Kardas - Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie, Kraków 2001, s. 456 i n.; A. Liszewska - Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna, Łódź 2004, s. 48 i n.; R. Dębski: O teoretycznych podstawach regulacji współdziałania przestępnego w kodeksie karnym z 1979 r., Studia Prawno-Ekonomiczne 1998, t. LVII, s. 123 i n.; Ł. Pohl - Pomocnictwo a inne zjawiskowe formy czynu zabronionego (kryteria różnicujące) - Prokuratura i Prawo 2001, nr 6, s. 27 i n; P. Palka - Glosa do postanowienia SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. V KK 351/03, Przegląd Sądowy 2005, nr 7-8, s. 259 i n.). Według teorii materialno-obiektywnej, za współsprawstwo należałoby uznać oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, charakteryzujące się odegraniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie każdego ze współników. Na podstawie tej koncepcji współsprawcą byłaby zarówno osoba, która w porozumieniu z inną realizowałaby całość lub część znamion czynu zabronionego, jak i taka osoba, która wprawdzie nie wykonałaby czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale którego zachowanie się uzgodnione ze współnikiem stanowiłoby istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamachu (A. Wąsek - Kodeks karny, Komentarz, tom I, s. 248 - 251; tegoż: Współsprawstwo w polskim kodeksie karnym, Warszawa 1977, s. 117; także postanowienie SN z dnia 1 marca 2005 r., sygn. III KK 208/04 - OSNKW 2005, z. 7 - 8, poz. 62). Wkład w realizację znamienia skutkowego w ramach przyjętego między sprawcami działającymi w porozumieniu podziału ról musi być jednak na tyle istotny, by można było przyjąć, że umożliwiał on, a nie tylko ułatwiał wykonanie wspólnego zamiaru. Ujęcie współsprawstwa, jako "wspólnego i w porozumieniu wykonania czynu zabronionego", niezależnie od tego, jaką teorię współsprawstwa przyjmie się za właściwą, zakłada, że czynności podejmowane przez każdego ze współdziałającego muszą łączyć się czasowo z wypełnieniem znamion typu czynu zabronionego, a więc in concreto aktem zaboru mienia przy użyciu jednej z form działania określonych w przepisie 280§1 albo §2 kk. Współsprawstwo obejmuje tylko zachowania przejawiające się uczestnictwem w realizacji przestępstwa, w chwili jego wykonywania. Elementem subiektywnym decydujący o współsprawstwie, woli bycia sprawcą, jest traktowanie czynu jako swojego (animus auctoris). Nie budzi żadnych wątpliwości, iż czynności wykonywane przez obu oskarżonych polegały na wypełnieniu całości znamion czasownikowych danego typu czynu zabronionego. Działali wspólnie i w porozumieniu i obejmowali swoją wolą popełnienie czynu zabronionego realizowanego przez siebie. Każdy z nich akceptował zachowanie drugiego i przyjmował je jako swoje, w żadnym momencie którykolwiek z oskarżonych nie zakwestionował zachowania drugiego, przeciwnie zachowaniem swoim wspierał je np. kiedy M. H. trzymał nóż i nim groził, Ł. H. (1) zabierał buty pokrzywdzonemu. Przestępstwo rozboju charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Sprawca dokonuje kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Istota czynu polega na zaborze cudzej rzeczy w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu szczególnego sposobu działania, skierowanego na osobę jako środek zawładnięcia rzeczą. Może ono polegać na użyciu przemocy wobec osoby lub groźby jej natychmiastowego użycia.

Z kolei użycie przemocy wobec osoby rozumie się jako bezpośrednie zastosowanie gwałtu na osobie, siły fizycznej obezwładniającej pokrzywdzonego w stopniu pozbawiającym go możliwości lub woli przeciwdziałania zaborowi rzeczy. Z kwalifikowanym typem tego przestępstwa mamy do czynienia w przypadku posłużenia się przez sprawcę m.in. nożem (art. 280 § 2 kk).

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia, stwierdzić należy, iż niewątpliwym jest, że oskarżeni, działając wspólnie i w porozumieniu, posługując się trzymanym w ręku nożem i grożąc pokrzywdzonym jego natychmiastowym użyciem a w ten sposób wyczerpali ustawowe znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 280 § 2 k.k. Nie tylko z zeznań pokrzywdzonych lecz nawet z zeznań K. i E. S. wynika, że obawiali się, iż oskarżeni użyją noża.

Na gruncie przepisu art. 280 § 2 k.k. posługiwanie się bronią palną lub innym niebezpiecznym przedmiotem tu nożem, ma szerszy zakres, niż pojęcie jego użycia i obejmuje wszelkie manipulowanie, okazywanie i demonstrowanie go w celu wywołania obawy jego użycia i poczucia zagrożenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2012 roku, sygn. akt II AKa 297/12, Biuletyn SA K-ce, nr (...), poz. 10). „Posługiwanie się” w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. obejmuje wszelkie manipulowania takimi środkami, w tym także ich okazywanie. Każda zatem forma demonstrowania broni dla wywołania obawy i poczucia zagrożenia („zastraszenia”) będzie formą posługiwania się tym przedmiotem w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 2009 roku, sygn. akt II AKa 2/09, KZS 2009 z. 12, poz. 4). Dalej w judykaturze i nauce prawa utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym każda forma demonstrowania broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu (np. przystawianie go do ciała ofiary lub chociażby konkludentne prezentowanie groźby natychmiastowego jego zastosowania a takowe w niniejszej sprawie miał miejsce) w celu dokonania zaboru rzeczy, zmierzająca do spotęgowania przemocy względnie groźby jej zastosowania lub wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia, może być uznana za posługiwanie się tym narzędziem lub przedmiotem (por. wyrok SN z 3 maja 1984 r., II KR 81/85, OSNPG 1984, nr 11, poz. 99 oraz zawierające tak samo brzmiące tezy wyroki SN z 7 kwietnia 1971 r., IV KR 22/71, OSNPG 1971, nr 10, poz. 181; z 29 września 1971 r., IV KR 186/71, OSNPG 1972, nr 1, poz. 12; z 18 kwietnia 1984 r., II KR 73/84, OSNKW 1984, nr 9, poz. 91 i z 12 listopada 1985 r., IV KR 274/85, OSNKW 1986, nr 9-10, poz. 78; zob. też O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 432 i n.; W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 643 i n.; A. Marek, Prawo karne..., s. 542 i n.; J. Bafia (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny..., s. 560 i n.). Posłużenie się przez oskarżonych nożem było skuteczną formą zastraszenia pokrzywdzonych, przełamując wszelkie próby ich obrony i skutkując tym, że oskarżeni mogli bez przeszkód zabrać rzeczy pokrzywdzonych.

Zgodnie z art. 53 kk. Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Stwierdzić należy, iż obojgu oskarżonym można przypisać winę. Są bowiem osobami dorosłymi, znającymi podstawowe normy jakie obowiązują w społeczeństwie. Określając wymiar kary, Sąd miał na uwadze także właściwości i warunki osobiste oskarżonych. Sąd posiłkował się również wywiadami środowiskowymi znajdującymi się w aktach sprawy.

Sąd odnośnie **L. H. (1)** uwzględnił w szczególności jego dotychczasowy sposób życia i liczne konflikty z prawem. Wobec tego orzeczona kara musiała być obliczona na wzbudzenie w oskarżonym przekonania o nieopłacalności naruszania prawa, a w szczególności uświadomienia mu, że negatywne skutki popełnianych przestępstw przekraczają płynące z tego korzyści. Oskarżony **L. H. (1)** dopuścił się zarzucanych mu przestępstw w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64§1 albowiem, w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 17 lipca 2011 roku do 17 lipca 2013 roku kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego

w G., Wydział III Karny z dnia 23 września 2008 roku, sygn. akt III K 1503/06, za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., objętym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w G., Wydział III Karny z dnia 08 grudnia 2015 roku, sygn. III K 900/15.

Podkreślić również należy, iż oskarżony Ł. H. (1) przypisanego czynu dopuścił się będą na "ucieczce", gdyż odbywał karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w G. i w dniu 18 grudnia 2017 roku uciekł z Zakładu (...), gdzie wykonywał pracę w systemie bez konwojenta (k. 143). Wielokrotne karanie i wykonywana wobec niego kara pozbawienia wolności nie przyniosła żadnego resocjalizacyjnego rezultatu. Przesądza to jednoznacznie o wysoce negatywnej ocenie sposobu życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, stąd kara, by odniosła swoje cele, musi być orzeczona w wymiarze wyższym, aniżeli dolne zagrożenie za tego typu występki, co więcej musi być ukierunkowana na realizację celu zapobiegawczego. Kara 5 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 280 § 2 kk. jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego, jej dolegliwość nie przekracza stopnia winy, jest ona przy tym współmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa. Zdaniem sądu postawa oskarżonego świadczy o tym, że ewoluuje wciąż w kierunku popełniania coraz to poważniejszych przestępstw, nie zachodzą w jego przypadku żadne okoliczności limitujące winę. Sąd nie stwierdził żadnych okoliczności łagodzących. Podczas procesu zachowywał się nonszalancko, nie przejawiał jakichkolwiek przejawów skruchy.

Sąd wymierzył M. H. karę 3 lat pozbawienia wolności za popełnienie zbrodni z art. 280 § 2 kk. Sąd uznał, że kara w tym wymiarze jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego przestępstwa oraz stopnia winy oskarżonego. Stopień społecznej szkodliwości popełnionego występkę był znaczny, co wynika z charakteru naruszonych dóbr chronionych prawem. Oskarżony godził w istotne dobra chronione prawem. Stopień winy oskarżonego jest równy stopniowi społecznej szkodliwości przypisanego przestępstwa. Zdaniem Sądu, wymierzona oskarżonemu M. H. kara pozbawienia wolności jest sprawiedliwym prawnokarnym następstwem popełnionego przez niego przestępstwa, adekwatnym do jego charakteru i wagi. Orzekając karę pozbawienia wolności sąd uwzględnił to, że oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu, aczkolwiek starał się w zdecydowany sposób umniejszyć swoją winę. Sąd uwzględnił dotychczasową jego niekaralność. W przeciwieństwie do Ł. H. (1) sąd miał wrażenie, że oskarżony M. H. żałuje popełnionego czynu.

Sąd, wymierzając kary obu oskarżonym wziął pod uwagę okoliczności popełnienia czynu, motywację ich działania a to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Niebagatelne znaczenie ma również fakt, iż wybrali sobie za ofiary osoby słabe – dzieci (możliwość bezpośredniego kontaktu sądu z pokrzywdzonymi wglądu w ich wygląd, teźżnę nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, iż byli delikatnej budowy), niezdolne do obrony przed starszymi od siebie, posługującymi się nożem oskarżonymi dodatkowo będącymi w grupie swoich kolegów. Podnieść należy również, iż towarzysze oskarżonych nawoływali oskarżonych by zaprzestali swojego zachowania a oskarżeni wręcz pastwili się nad pokrzywdzonymi.

Kara winna więc zdaniem sądu oddziaływać na świadomość społeczną i ukazać, iż tego rodzaju czyny będą spotykały się z surową represją. Tym samym wymierzone kary, izolując sprawców, pozwolą spełnić cele także w zakresie prewencji ogólnej oraz kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd wyraża nadzieję, że izolacja oskarżonych, połączona z odpowiednimi programami resocjalizacyjnymi, pozwoli wpłynąć na ich przyszłą linię życia. Podnieść jednak należy, iż nie jest to okres uniemożliwiający, czy choćby utrudniający sprawcom powrót na łono społeczeństwa i rozpoczęcie normalnego funkcjonowania po odbyciu kary.

Z uwagi na fakt, że wobec oskarżonych w toku postępowania zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, Sąd na podstawie art. 63§1 kk. zaliczył im na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Szkoda majątkowa wyrządzona przestępstwem nie została naprawiona Wobec wniosku pokrzywdzonych w przedmiocie naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, na zasadzie art. 46§1 kk. orzeczono wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K. M. kwoty 120 złotych oraz na rzecz

pokrzywdzonego D. B. (1) kwoty 350 złotych płatnych do rąk ich przedstawicieli prawnych, przy czym wartości te nie były podczas procesu przez strony kwestionowane.

Oskarżonych zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych uznając, że nie mają realnej możliwości ich uiszczenia, zaś ewentualna egzekucja w okresie ściągальności kosztów sądowych (art. 641 k.p.k.) nie miałaby szans powodzenia. Uwzględniając dotychczasową sytuację materialną oskarżonych oraz ich perspektywy na przyszłość, koniecznym stało się rozstrzygnięcie o zwolnieniu ich od ponoszenia kosztów sądowych stosownie do art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych.